

## Henohijsko-esseńskie korzenie

"RZADKO trafia się okazja spotkać uczonego, który potrafi otworzyć nowe drogi w dziedzinie tak skomplikowanej i fascynującej jak geneza chrześcijaństwa, i który na dodatek jest młody, wesoły i bardzo komunikatywny. Dzisiaj mamy przyjemność rozmawiać z Gabrielem Boccaccinim, rocznik 1958, przebywającym we Włoszech z krótką wizytą. Od 1992 r. prowadzi on na uniwersytecie Michigan wykłady na temat Nowego Testamentu i judaizmu okresu Drugiej Świątyni i napisał wiele fundamentalnych prac o religii Żydów w czasach Jezusa.

**LA REPUBBLICA: Panie profesorze, co o procesie Jezusa można powiedzieć na podstawie najnowszych badań?**

GABRIELE BOCCACCINI: Że prawdopodobnie nie było żadnego procesu. Ewangelie nie są podręcznikami historii w ścisłym tego słowa znaczeniu i opisują proces Jezusa w ideologicznym zamiarze przedstawienia, przy paradoksalnym odwróceniu ról, proces, jaki Jezus wytacza ówczesnemu społeczeństwu. Kiedy Jezus przybył do Jerozolimy to miasto było zalane tysiącami pielgrzymów, którzy ścignęli na święto paschy. Myślałem o tym, kiedy ostatnio widziałem w telewizji tłumy Hindusów kąpiących się w Gangesie: kordon policjantów uzbrojonych w wielkie pałki trzymał w ryzach mrowie mężczyzn, kobiet i dzieci. W podobnej sytuacji, zaostrej przez napięcia religijne i polityczne, kazania Jezusa zakłócały porządek publiczny i władze zareagowały na to szybko i brutalnie. Aresztowanie i egzekucja Jezusa była zwykłą operacją przywracania porządku. Analogiczny koniec spotykał także innych niewygodnych żydowskich proroków i nauczycieli, jak czytamy w dziełach Józefa Flawiusza opublikowanych w całości przez wydawnictwo Utet i Fundację Valla.

**R.: Kim więc był Jezus?**

G.B.: Żydem i prawdopodobnie esseńczykiem.

**R.: Esseńczycy przecież znajdowali się w Qumran.**

G.B.: W Qumran osiedlili się członkowie sekty, która oderwała się od ruchu esseńskiego w II wieku przed Chrystusem. To jest nowe odkrycie. Po znalezieniu zwojów znad Morza Martwego przez wiele lat utrzymywała się teza, że głównym ośrodkiem esseńczyków był Oumran, ale teraz odróżniamy sektę qumrańską od głównego nurtu esseńskiego. To bardzo interesujące odkrycie wskazujące na łączność ruchu henochijskiego z chrześcijaństwem. Uczonym włoskim zawdzięczamy odkrycia dotyczące starożytnego nurtu religijnego wywodzącego się od patriarchy Henocha, w ramach którego ukształtowały się tak~ pojęcia jak grzech pierworodny i przyjście Mesjasza uważane na ogół za idee typowo chrześcijańskie.

**R.: Tak więc najpierw był nurt henochijski równoległy do nurtu, który tworzył Biblię i z którego wywodzili się faryzeusze i saduceusze wymienieni również w Ewangeliach. W linii prostej od henochijczyków wywodzą się najpierw esseńczycy, a następnie chrześcijanie. Qumran stanowi odgałęzienie sekciarskie.**

G.B.: Ale jeszcze dzisiaj niektórzy przedstawiają religię żydowską z czasów Jezusa jako monolit: Żydzi myśleli... Żydzi wierzyli... Uważano, że dopiero Jezus rozbił tę monolityczną, choć spróchniałą religię. Jest to niesłuszne uproszczenie. Judaizm w czasach Chrystusa był zjawiskiem złożonym, całkowicie odmiennym od dzisiejszej żydowskiej ortodoksji. Jezus i jego zwolennicy stanowili integralną część tego pluralizmu, choć byli bardziej radykalni w słowach.

**R.: Napisał pan książkę na temat religijnego pluralizmu społeczeństwa żydowskiego w czasach Jezusa.**

G.B.: Dopiero po roku 70 po Chrystusie zburzenie Świątyni pozbawia Żydów wspólnego punktu odniesienia, a partiom religijnym przydarzyło się to co narodom Austro-Węgier po roku 1918, kiedy po zniknięciu cesarstwa, które je łączyło, odkryły one, że są wrogami, że tożsamość jednych narodów jest nie do pogodzenia z tożsamością innych.

**R.: Czy żydowskie ruchy religijne różniły się między sobą?**

G.B.: Aby wytłumaczyć to studentom pierwszego roku rysuję komiks z trzema rybami: wielka ryba pożera średnią, a ta małą. Wielka ryba to saduceusz, który mówi: "Świat jest sprawiedliwy". Średnia ryba, czyli faryzeusz, przyznaje "Jest jakaś sprawiedliwość na tym świecie". A mała ryba, esseńczyk, stwierdza: "Nie ma żadnej sprawiedliwości na świecie". Różnica jest w pojmowaniu zła. Politeiści mogą upatrywać źródeł zła w sporach między bogami. Ale kiedy się wierzy w jedyne dobre Boga, trudniej to wytłumaczyć.

**R.: Księga Rodzaju mówi, że zło istnieje dlatego, że człowiek, stworzony jako wolny, pobłądził dając posłuch węzowi, który w tej księdze jest tylko zwierzęciem, choć**

**bardzo**

**przebiegłym.**

G.B.: Tej interpretacji trzymali się saduceusze. W tekstach henochijskich i esseńskich natomiast zło wywodzi się z buntu aniołów, jest jak dżuma, niszczy świat, a ofiarą zła pada przede wszystkim człowiek. Drogą pośrednią szedł faryzeizm (a potem judaizm rabiniczny). Odrzuca on poza ludzką genezę zła i kładzie nacisk na zdolność człowieka podporządkowania się Prawu, a zarazem zwraca uwagę na straszliwe brzemie nagromadzonych grzechów, które utrudniają ustanowienie sprawiedliwości na świecie.

**R.: Esseńczycy uważali, że w obliczu dżumy człowiek ma pewną swobodę wyboru: może dotknąć zadżumionego albo uciec. Ale troszczyli się o słabszych, tych, którzy ulegają jednak złu.**

G.B.: A chrześcijanie idą w ślady esseńczyków, którzy jako pierwsi uczynili z węża anioła kusiciela, a w grzechu Adama i Ewy widzieli nie pierwszy grzech w historii, ale grzech pierwotny, który zakłóca boski porządek stworzenia. Aby usprawiedliwić Boga, by nie wskazywać na niego jako na źródło zła, esseńczycy przyjmują istnienie jego przeciwnika. Aby przywrócić wszechmoc Boga, sekciarze z Qumran twierdzą, że to Bóg stworzył diabła, determinując z góry wszystkie jego działania. Odbiera to człowiekowi wszelką wolność, a Bogu możliwość bycia miłosiernym. Ta wizja jest niezgodna z chrześcijaństwem, staje się więc zrozumiałe, że dopiero po odrzuceniu idei Qumran jako ośrodka essenizmu, nabiera wagi hipoteza, że Jan Chrzciciel i Jezus byli związani z ruchem esseńczyków.

**R.: Co powinniśmy przeczytać, aby te określenia – henochijski, esseński, qumrański – nabrały dla nas treści?**

G.B.: Wydawnictwo Paideia opublikowało teksty z Qumran znakomicie opracowane przez Garcję Martíneza i Martonego. Istnieje też po włosku jedno z najlepszych wydań ŹKsięgi Enocha i ŹApokryfów Starego Testamentu. Apokryfami nazywa się tradycyjnie teksty hebrajskie uznawane oficjalnie przez judaizm okresu Drugiej Świątyni, ale nie włączone do kanonu rabinicznego i kanonu chrześcijańskiego. Dla rekonstrukcji historycznego pochodzenia chrześcijaństwa te teksty są nawet ważniejsze od Biblii.

**R.: Dla rekonstrukcji ruchu henochijsko-esseńskiego najważniejszym była ŹKsięga Enocha. Czy była ona wtedy już znana?**

G.B.: Znano ją z cytatów w tekstach Ojców Kościoła. W całości poznano ją po wyprawie Napoleona do Egiptu, kiedy Europa weszła w kontakt z Etiopią, bo dla Kościoła etiopskiego jest to księga kanoniczna. Pod koniec XIX wieku przetłumaczono ją i w ten sposób weszła do obiegu. Ta księga zawiera pięć tekstów powstałych między IV w. przed Chrystusem a I w. po Chrystusie przypisywanych patriarsze Henochowi, który według Księgi Rodzaju nie umarł, lecz został żywcem wzięty do nieba jak prorok Eliasz. Henocha przedstawia się jako głosiciela niebiańskiej tradycji równoległej do tradycji Mojżesza, a więc przeciwstawnej judaizmowi Świątyni, tradycji opartej na pojmowaniu zła jako autonomicznej rzeczywistości nie pozostawiającej człowiekowi wolnego wyboru.

**R.: Co nowego przynosi Jezus w porównaniu z tradycją esseńską?**

G.B.: Według esseńczyków człowiek jest ofiarą zła, a ten świat w miarę jak się zbliża jego koniec, popada coraz bardziej we władzę szatana. Niewielu udaje się pozostać sprawiedliwym, większość stanie przed sądem, a ponieważ sędzią jest Bóg wszechmogący, wyrok może być tylko skazujący. Jan Chrzciciel wzywa do nawrócenia i zawierzenia Bogu; ale kiedy mówi, że on chrzci wodą przebaczenia, a po nim przyjdzie ktoś, kto będzie chrzcił ogniem, ma na myśli Mesjasza z tradycji esseńskiej, sędziego i destruktora świata. Mistrzowskim gestem Jezus toruje drogę dobru, pokazując, że niebiański Mesjasz, Syn Człowieczy przychodzi nie tylko po to, by sędzić, ale też by zbawić. Syn Człowieczy, ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów. Nam, po wiekach chrześcijaństwa wydaje się to normalne, ale dla tych, którzy go wówczas słuchali, była to wstrząsająca nowina."

Wywiad

przeprowadziła

Silvia

Giacomoni

La

Repubblica,

19

V

za: Forum, 24 czerwca 2001

(Publikacja: 12-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1056) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1056>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)